

Lekarze bronią klauzuli sumienia

4 stycznia 2018

Naczelna Rada Lekarska odniosła się krytycznie do zapisu w projekcie „Ratujmy Kobiety”, ograniczającego stosowanie klauzuli sumienia. NRL boi się „szykan” wobec wierzących.

W projekcie, którego pierwsze czytanie w Sejmie ma odbyć się 9 lub 10 stycznia, znalazł się zapis o tym, że obowiązkiem placówek medycznych ma być publiczne udostępnienie list lekarzy, których zatrudniają, a którzy stosują klauzulę sumienia i wiadomo, że odmówią przerwania ciąży do 12. tygodnia z powodów ideologicznych i swoich prywatnych religijnych przekonań.

Lista z nazwiskami lekarzy miałaby być udostępniana pacjentkom na indywidualne żądanie. Obowiązkowe ma być zgłoszenie jej do Narodowego Funduszu Zdrowia i opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej.

Katolicka Agencja Informacyjna przytacza opinię Naczelnej Rady Lekarskiej załączoną do projektu. NRL negatywnie odniosła się do pomysłu wcześniejszej deklaracji światopoglądowej lekarzy: „Sama istota klauzuli sumienia polega bowiem na możliwości postąpienia przez lekarza zgodnie z jego wewnętrznymi odczuciami w danym przypadku, dlatego trudno wymagać tego typu zgeneralizowanych deklaracji składanych in abstracto”.

W dodatku Rada jest zdania, że takie rozwiązanie spowodowałoby szykany wobec lekarzy, których nazwiska znalazłyby się w BIP. „Niezależnie bowiem od siły argumentów przemawiających za koniecznością dążenia do świadomego rodzicielstwa, sumienie lekarza pozostaje sferą emocjonalną, w którą ustawodawca nie powinien ingerować”.

Katolickie media, m.in. portal „Polonia Christiana 24”, podają

w tonie paniki, że „klauzula sumienia jest zagrożona” i że „filozofia projektowanej ustawy – jak czytamy w jej uzasadnieniu – wychodzi z założenia, że zabicie dziecka jest jednym z podstawowych praw kobiety”.

Projekt „Ratujmy Kobiety” reguluje również kwestię drastycznych antyaborcyjnych billboardów i plakatów. Zakazuje „umieszczania treści i organizowania zgromadzeń przeciwnych przepisom niniejszej ustawy w odległości mniejszej niż 100 metrów od podmiotów leczniczych, w szczególności szpitali ginekologicznych i położniczych, a także placówek edukacyjnych, takich jak szkoły i przedszkola”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu